

Maria Żmigrodzka

"Historia i profecja. Studium o „Księgach narodu i pielgrzymstwa polskiego” Adama Mickiewicza”, Zofia Stefanowska, Warszawa 1962, Państwowy Instytut Wydawniczy, Polska Akademia Nauk.... : [recenzja]

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce literatury polskiej 54/4, 529-535

1963

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ul. Koziej i wydawany w niej rękopiśmienny „Dziennik Akademicki” oraz o powstałe także na tym terenie tajne Bractwo Burszów Polskich, łączące się na pewno personalnie, a może i organizacyjnie ze Związkiem Wolnych Polaków. Ponadto omawia autorka dzieje tajnego towarzystwa Panta Koina i jego ekspozytury berlińskiej — Polonii. Oczywiście, nie wszystko jest tu wyjaśnione, nie wszystko zapewne będzie można kedykolwiek wyjaśnić, dysponując głównie materiałami policyjnymi i śledczymi, które — dobrze to świadczy o warszawskich studentach — trudno uznać za całkiem wyczerpujące. Mgliście np. wygląda sprawa powiązania Burszów z Wolnymi Polakami, grupą spiskową, o której policja uzyskała dokładne informacje dopiero w parę lat później, na skutek dodatkowych zeznań Wiktora Heitmana. Z tym wszystkim zebrany w szkicu Kowalskiej materiał może już chyba stanowić podstawę do wystarczająco umotywowanej analizy, która pozwoliłaby odpowiedzieć, jakie jest miejsce warszawskich grup spiskowych na mapie prądów ideowych epoki. Szczególnie pilne wydaje się zweryfikowanie hipotezy Handelsmana, który, jak wiadomo, postawił niemal znak równości między ideologią organizacji warszawskich i filomatów. Autorka zbadala na razie (w szkicu *Warszawa i filomaci*) na pewno interesujący, ale nie najważniejszy wycinek tego problemu: sądy wleńskich konspiratorów o Warszawie.

Książkę zamyka ciekawe sprawozdanie z przebiegu polemiki między Stanisławem Pctockim i „Wiadomościami Brukowymi”, a całości dopełniają trzy aneksy (najciekawszy drugi: archiwalia związane z Bractwem Burszów Polskich) oraz indeks osób.

Witold Billip

Zofia Stefanowska, HISTORIA I PROFECJA. STUDIUM O „KSIĘGACH NARODU I PIELGRZYMSTWA POLSKIEGO” ADAMA MICKIEWICZA. (Warszawa 1962). Państwowy Instytut Wydawniczy, s. 260, 4 nb. Polska Akademia Nauk — Instytut Badań Literackich. „Historia i Teoria Literatury”. Studia. Komitet Redakcyjny: Julian Krzyżanowski, Kazimierz Wyka, Stefan Żółkiewski. Sekretarz Komitetu Redakcyjnego: Aniela Piorunowa. Seria: „Historia Literatury”. 3. Recenzja serii: Maria Janion, Jan Kott, Zofia Szmydtowa.

Książka Zofii Stefanowskiej o *Księgach narodu i pielgrzymstwa polskiego* wyrosła z długoletnich zainteresowań tematem, który autorka już uprzednio poruszała w kilku cennych studiach. W roku 1955 ukazała się jej praca *Katechizm pielgrzymstwa polskiego*, wydana w serii „Z prac dyskusyjnych Komisji Naukowej Obchodu Roku Mickiewiczowskiego”. W roku 1956, na Międzynarodowej Sesji Naukowej PAN, Stefanowska wygłosiła referat pt. *Mickiewicz a Lamennais w latach 1830—1834*. W tymże roku wreszcie ukazały się w jej opracowaniu *Księgi*, jako tomik „Biblioteki Narodowej”. *Historia i profecja* jest więc czwartą z rzędu pozycją naukową poświęconą przez Stefanowską temu utworowi, godnemu uwagi już choćby dlatego, że jakkolwiek nie należy do najwybitniejszych dzieł poety, to jednak, jak stwierdza autorka, „w dziejach kształtowania się europejskiej sławy Mickiewicza przypada *Księgom pielgrzymstwa* rola szczególnie wielka, bodaj czy nie decydująca”¹.

¹ Z. Stefanowska, *Mickiewicz a Lamennais w latach 1830—1834*. W: Adam Mickiewicz. 1855—1955. Międzynarodowa Sesja Naukowa PAN 17—20 kwietnia 1956. Wrocław—Warszawa 1958, s. 180.

Kolejne studia Stefanowskiej o *Księgach* przynoszą nie tylko szerokie a bardzo odkrywcze oświetlenie różnych aspektów utworu, lecz dają także niezmiernie interesujący wgląd w formowanie się metodologicznego profilu i krytycznego warsztatu autorki.

Najwcześniejsza praca, *Katechizm pielgrzymstwa polskiego*, powstała w okresie, gdy rozwój powojennej mickiewiczologii (zwłaszcza zaś pionierski *Spór o Mickiewicza* Stefana Żółkiewskiego i liczne studia Wacława Kubackiego) nagromadził już przesłanki do rewizji tradycyjnej wiedzy o poecie, a jednocześnie stworzył możliwości krytycznej refleksji nad kierunkiem nowych interpretacji. Podejmując analizę *Ksiąg* Stefanowska musiała zająć się sprawą bodaj najtrudniejszą i budzącą najwięcej kontrowersji wśród „starych i nowych” literaturoznawców — mianowicie problemem swoistego splotu poglądów społeczno-politycznych i religijno-moralnych w ideologii poety lat trzydziestych. Biorąc za punkt wyjścia koncepcję Żółkiewskiego, który dał, jej zdaniem, „jedyną naukową próbę interpretacji idei religijnych Mickiewicza”, autorka przeciwstawiła się jednak tendencji do bagatelizowania wagi poglądów religijnych poety, jak i do szukania ich źródeł wyłącznie w sytuacji polskiej, w szlacheckich ograniczeniach naszego romantyzmu, w niedojrzałości prób przewyżczeni kryzysu idei szlacheckiej rewolucji. Już w tej pierwszej rozprawie Stefanowska zmierza do stanowiska, które szczególnie interesująco i subtelnie zostanie rozwinięte w *Historii i profesji* — do wskazania, na ile religijna interpretacja problemów społecznych jest strukturalną cechą myślenia epoki, wynikającą z kryzysu filozoficznego i historycznej klęski oświeconego racjonalizmu, a także z nowych potrzeb masowej agitacji, jakie stały przed rewolucjonistami w XIX wieku.

Katechizm pielgrzymstwa polskiego przyniósł również w toku rozważań nad genezą *Ksiąg* zarys sytuacji „nowego chrześcijaństwa” w momencie gdy Mickiewicz przybył do Paryża, jak również wnikliwie uwagi o stosunku poety do różnych ugrupowań politycznych emigracji. Rozprawę cechuje konkretność analizy historycznej (w późniejszej pracy nieco zatarta) jak również historyczna wyobraźnia, umożliwiającą plastyczne przedstawienie form funkcjonowania *Ksiąg* w skomplikowanej rzeczywistości politycznej Wielkiej Emigracji.

W zakresie analizy ideologii na uwagę zasługują rozważania o historiozofii *Ksiąg* i zestawienie jej z lelewelizmem, jak również skrótowo zarysowana analogia ze *Słowami wierzącego* Lamennais’go. Ten ostatni problem rozwinął szerzej odczyt *Mickiewicz a Lamennais*, posiadający wszystkie cechy dobrej roboty komparatystycznej.

I tutaj autorka przeciwstawiła się zarówno tradycyjnemu traktowaniu mesjanizmu czy napoleonizmu Mickiewicza jako niepowtarzalnego „wykwitu ducha narodowego”, jak i interpretowaniu zbieżności ideowych Mickiewicza z tendencjami społeczno-politycznej myśli romantyzmu jako rezultatu mechanicznych wpływów. Filologiczny rejestr zależności nie przesłania zasadniczej koncepcji „wspólnego dobra epoki” — właściwej ludziom romantyzmu tendencji do operowania określonym typem argumentacji ideowej. Wyniki analizy stylu myślenia epoki konfrontowane są ze specyficznymi cechami sytuacji polskiej, które wpłynęły na przesunięcie proporcji czy odmienne ukształtowanie określonych wątków ideowych.

Badanie związków Lamennais’go z Mickiewiczem interesuje autorkę jako wstęp do rozwiązania jednego z centralnych problemów *Ksiąg* — „nowego chrześcijaństwa” Mickiewicza. Analiza zbieżności ideowych podporządkowana nadrzędnemu celowi interpretacji *Ksiąg* — pozwala z większą pewnością i ścisłością ustalić charakter utworu, wykryć jego zasadę organizującą: wyjątkową ważkość

problematyki narodowej, wyróżniającą Mickiewiczowską broszurę polityczną z kontekstu pism przedstawicieli „nowego chrześcijaństwa”.

Autorka nie sprowadza do jednej formuлки, nie hierarchizuje też postępowości czy historycznej doniosłości dzieł obu pisarzy. Słusznie określa wzajemny stosunek tych dwóch odmian „nowego chrześcijaństwa” analizując ich funkcję w procesie historycznym: ściślejsze powiązanie *Słów wierzącego* „z żądaniami klasy rewolucyjnej” umożliwiła dojrzała sytuacja społeczna Francji, co dało utworowi szansę dużego, lecz bardzo krótkotrwałego wpływu na burzący się proletariąt, dopóki rozwój sytuacji społecznej nie zdystansował haseł drobnomieszczańskiego reformizmu i nie ujawnił anachronizmu ich religijno-moralistycznej historiozofii. Natomiast *Księgi*, dzieło „utopizmu szlachetnego i pięknego, ale zawieszzonego w próżni społecznej [...], nie zdobyły nigdy masowego, rewolucyjnego czytelnika. Na emigracji ocenione surowo przez lewicę, w kraju — popularne jako literatura służąca propagandzie patriotycznej, entuzjazm wzbudziły dopiero w kołach demokratów zachodnioeuropejskich”². Jedną z przyczyn tego stanu rzeczy upatruje autorka w fakcie, iż lekceważenie problematyki ekonomicznej i — przy całej nieokreśloności utopii społecznej Mickiewicza — jej żarliwy maksymalizm moralny przekreślały wszelkie kompromisy z drobnomieszczańskim „kramarstwem reformistycznym”.

Wstęp do wydania *Ksiąg* w „Bibliotece Narodowej” jest w zasadzie popularnym wykładem koncepcji zawartych w poprzednich szkicach. Nie ma zasadniczych zmian w analizie genezy i ideologii *Ksiąg* — szerzej może tylko, dla uprzyśtępnienia toku wywodów, zostały zarysowane historyczne okoliczności, w jakich nastąpiła publikacja utworu. Również obraz ideowego funkcjonowania Mickiewicza dzieła nie zawiera istotnych przesunięć.

Nie zostały też szerzej rozbudowane szkicowo potraktowane partie *Katechizmu pielgrzymstwa polskiego*, poświęcone analizie stylu biblijnego *Ksiąg*. Autorka przeciwstawiając się jednostronności tez Kubackiego o wyłącznie parodystycznym kierunku wykorzystania stylizacji biblijnej, przyjęła jednak, choć w bardzo ograniczonym zakresie, pewne sugestie interpretacyjne autora *Żeglarza i pielgrzyma*. Stała na gruncie zróżnicowania tradycji stylistycznych biblijnej prozy *Ksiąg*, przyjmując istnienie elementów stylizacji parodystycznej, do których zaliczyła np. pomysły „trójcy szatańskiej” królów czy koncepty paronomastyczne. Specjalny nacisk położyła jednak na jej formy zasadnicze: przypowieść biblijną, najoryginalniej pomyślaną przez poetę, lecz artystycznie chybioną, dalej retoryczne nauki moralno-polityczne i wreszcie — najbardziej udane trawestacje tekstów obrzędowych (*Modlitwa pielgrzyma* i *Litania pielgrzyma*). Analiza stylu biblijnego *Ksiąg* we wcześniejszych pracach autorki nie przyniosła ciekawych spostrzeżeń, mimo słusznej tendencji do różnicowania ich tradycji stylizacyjnej. Rozważania były dosyć ogólnikowe, badaczka zaledwie wspomniała o problemie archaizacji językowej, czy (za Kleinerem) o rytmizacji prozy *Ksiąg*.

Historię i profecję cechuje w zasadzie odwrócenie proporcji w zakresie interesującej Stefanowską problematyki. Ta poważna, w pewnych partiach wprost rewelacyjna praca określona została przez autorkę jako „próbna przewrotnego niejako spojrzenia na ideowe wartości utworu: właśnie od strony jego poetyki” (s. 5). Uzasadnienie prawa do tej autorskiej przewrotności trąci paradoksem: „Ponieważ *Księgi* są utworem z pogranicza literatury i publicystyki, należy badać ich wymowę ideową tak, jakby były utworem literatury pięknej, a cechy artyzmu tak, jakby były broszurą publicystyczną” (s. 7). Jest to jednak paradoks pozorny.

² *Ibidem*, s. 205.

Koncepcja „pogranicza literatury i publicystyki” nie oznacza dla Stefanowskiej mechanicznego przemieszania elementów publicystycznych i literackich. Autorka podejmuje polemikę z tradycyjnym przekonaniem, że „szata stylistyczna” utworów tego typu ma charakter czysto zdobniczy i drugorzędne znaczenie. Stylizacja biblijna *Ksiąg*, według Stefanowskiej, nie ma cech artystycznej autonomii zabiegów stylowych, służących wyłącznie „poetyckiej”, „autotelicznej” funkcji tekstu literackiego. Koncepcja „stylizacji biblijnej”, wybór jednej z jej tradycyjnych odmian, wybór kierunku jej indywidualnych przekształceń — to dla Stefanowskiej odbicie podstawowych decyzji ideowych Mickiewicza, rzucających światło na zasób idei i tendencji programowych utworu.

Zasadnicza przesłanka tej tezy Stefanowskiej tkwi już we wstępie do wydania „Biblioteki Narodowej”. Stylizacja biblijna, jej zdaniem, jest przejawem połączenia haseł rewolucyjnych z ideami „nowego chrześcijaństwa”, środkiem zatarcia różnicy między programem politycznym a koncepcjami religijno-moralistycznymi.

W *Historii i projekcji* zasadniczy kierunek polemiki wymierzony został przeciw tradycyjnym teozom większości badaczy *Ksiąg*, którzy, wychodząc z bardzo różnych — częstokroć diametralnie przeciwstawnych — założeń metodologicznych, a także stanowisk politycznych, reprezentowali przeciwieśny pogląd o sprzeczności między tendencją ideowo-polityczną a biblijną stylizacją utworu. Lista zwolenników poglądu o wewnętrznej niespójności *Ksiąg* obejmuje takie nazwiska, jak: Tarnowski, Kleiner, Borowy, Kubacki, Żółkiewski. Autorka zaś podejmuje tradycje obrony zasadniczej jednolitości koncepcji *Ksiąg*, które reprezentowała młodzieńcza praca Stanisława Pigonia. To „pokrewieństwo z wyboru” jest jednak dość odległe — postawa autorki jest bowiem daleka od założeń metodologicznych książki Pigonia.

Stefanowska przeszła przez szkołę metodologii marksistowskiej, której solidne i wolne od schematyzmu opanowanie zadokumentowała we wcześniejszych studiach, zmierzających do zintegrowania analizy ideowej *Ksiąg*. *Historia i projekcja* podejmuje jako zadanie centralne — analizę stylizacji biblijnej utworu również po to, „aby wytłumaczyć jego założenia i rozwnąć sprzeczności” (s. 11).

Jednakże porządek badawczy przyjęty w poprzednich pracach uznają obecnie Stefanowska za niewystarczający. „Sądy tam wypowiedziane należałoby w należytnym uściślić, w zasadzie jednak — jak uważam i teraz — trafnie określają one miejsce Mickiewicza-polityka wśród obozów emigracyjnych” (s. 206—207). Nie określają one jednak, jak sądzi autorka *Historii i projekcji*, ideowej doniosłości *Ksiąg*, tak jak przedstawia się ona współczesnemu badaczowi. Postulat badania ideologii *Ksiąg*, „tak jakby były utworem literatury pięknej” przeciwstawia się mylącej perspektywie, jaką narzucić może jednostronne traktowanie utworu jako wypowiedzi publicystycznej, określonej bez reszty związkami z ówczesną sytuacją emigracji i charakterem swej doraźnej funkcji politycznej: „Czyż nie jest dobrowolną rezygnacją z dzisiejszej świadomości i wiedzy historycznej programowe podejmowanie ówczesnych kryteriów wartościowania?” (s. 207).

Cennym *novum*, jakie *Historia i projekcja* wnosi do wiedzy o utworze, jest wyjście poza granice doraźnej aktualności publicystycznej *Ksiąg*, dostrzeżenie w nich wielkiej utopii społecznej, której doniosłość ideowa przeważa nad znaczeniem, jakie mogły mieć niegdyś akcenty niechęci do radykalnych programów politycznych emigracji. Stefanowska zwraca przy tym uwagę na zasadniczą różnicę między *Księgami* a prozą publicystyczną Mickiewicza; polega ona na głębi obrazu świata, wieloznaczności, niepokoju moralnym, cechujących utwór. „Wymowa zasady bezkompromisowej moralności potęguje się w miarę nakładania się

coraz to nowych przypowieści, aż wreszcie okazuje się zasadą moralności żołnierskiej i rewolucyjnej” — pisze autorka (s. 208). Pozornie identyczne co w prozie publicystycznej przekonania poety nabierają tu innej wymowy dzięki wystąpieniu konwencji profetycznej.

Nowa postawa w badaniach Stefanowskiej nad *Księgami* wiąże się niewątpliwie z wykorzystaniem osiągnięć nowoczesnej komparatystyki i stylistyki. Problemy komparatystyczne w *Historii i profecji* występują na dwóch płaszczyznach — w zakresie historii idei i stylistyki porównawczej. Wydaje się, że dla metodologii Stefanowskiej szczególną wagę miały sugestie historyków idei, zmierzających do skonstruowania pojęcia filozofii i historiozofii Oświecenia, a zwłaszcza ich stosunku do problemów religii. Obok niewątpliwego wpływu Mannheimowskiej koncepcji „stylu myślenia” epki i przykładów jego interesujących rozwiązań w zakresie strukturalnego, całościowego ujmowania ideologii, poważne znaczenie miały teorie badaczy historyzmu — Troeltscha, Meineckego, Collingwooda oraz książka Cassirera o filozofii Oświecenia.

Autorka zachowuje jednak wobec tych klasycznych prac sporą samodzielność. Nie wdaje się w rozwikłanie jednej z głównych kontrowersji — historyczności czy ahistoryczności myślenia Oświecenia; problemu tego zresztą nie rozwiązywałaby chyba jednoznacznie, nie ma on bowiem w tym sformułowaniu centralnej wagi dla tematu. O ile jednym z najważniejszych elementów w oświeceniowych tradycjach myślenia o problemach religii jest dla autorki jego uhistorycznienie, co miało rozstrzygające znaczenie także i dla romantyzmu, o tyle w toku analizy podkreśla ona również wagę wręcz sprzecznych z historyzmem tradycji historiografii oświeceniowej w *Księgach narodu* — konceptualistycznej, tendencyjnej, choć antyracjonalistycznej „historii uniwersalnej”.

Dla koncepcji Stefanowskiej najważniejszą sprawą jest właśnie centralne miejsce problematyki religijnej w historiozofii Oświecenia i jej uwzględniający dane historii, antydogmatyczny charakter. Z tego też względu, idąc w sensie tylko bardzo ogólnym za sugestiami Cassirera, wysuwa tezę o zasadniczej jedności problematyki rozważań o religii w dobie Oświecenia i romantyzmu, jedności, której nie podważa fakt, że prawie wszystkie wspólne problemy rozstrzygane były w obu tych okresach historycznych w sposób diametralnie przeciwny. Oświeceniowy rodowód romantycznego stosunku do *Biblii* jest dla autorki oczywisty w zakresie samego sposobu postawienia problemu — w uznaniu *Biblii* za dokument historii człowieka, w uwzględnieniu religii w ciągu dziejów społecznych ludzkości, w ugruntowaniu tradycji „indywidualnych dociekań i interpretacji biblijnych”, wreszcie nawet w „przewrotnie racjonalistycznych” źródłach tendencji mistycznych, które wobec krytyki objawienia stały się „jedynie pewną” drogą religijnego poznania.

W mniejszym jeszcze stopniu Stefanowska jest zależna od obiegowej oceny historiozofii i ideologii społecznej romantyzmu, niejednokrotnie atakowanej lub ironicznie traktowanej i przez prawicę, i przez lewicę za ekstremizm, utopizm, bądź religianctwo, tradycjonalizm czy mistycyzm.

Autorka widzi powszechność zjawiska, które określa jako „stępienie radykalizmu ideologii rewolucyjnej w pierwszej połowie w. XIX” (s. 248), jest ono, jej zdaniem, skutkiem zarówno rozszerzenia ruchu rewolucyjnego na kraje mniej zaawansowane społecznie, jak i osłabienia radykalizmu burżuazji zagrożonej już przez proletariata. Ale dialektycznie ocenia rolę emocjonalizmu czy religijno-moralistycznych elementów romantycznej myśli społecznej, będącej przy całej swej niedojrzałości niezbędnym etapem umasowienia ruchu rewolucyjnego i demokratyzacji historycznego myślenia w kategoriach postępu społecznego. Ta tendencja

do rehabilitacji historycznej roli romantyzmu i maksymalizmu jego ideału społeczno-moralnego należy do najbardziej interesujących cech *Historii i profecji*.

Autorka nie jest jednak bezkrytyczną wielbicelką romantycznej poetyki. Walory *Ksiąg* są dla niej wypadkową niezmiernie skomplikowanej kombinacji czynników ideowo-artystycznych, wśród których zasadniczą rolę gra splecenie oświeceniowego, lecz wciąż jeszcze aktualnego dla epoki romantyzmu eschatologicznego schematu historii ludzkości z dziewiętnastowieczną problematyką narodową (która, jak pisze Stefanowska, tradycyjną historię świętą zmienia w historię ziemską), powiązanie wieloznaczności dzieła profetycznego z konkretnością, dosadnością, potocznością staropolskiego stylu biblijnego. W tym zestawieniu brak cech artystycznych charakteryzujących romantyczne stylizacje biblijne. Autorka odnosi się bowiem bardzo sceptycznie do walorów estetycznych cechującego je subiektywizmu i wizyjności.

Rozdziały poświęcone zestawieniu *Ksiąg pielgrzymstwa* z konwencją romantycznej prozy biblijnej i ustaleniu staropolskiej proveniencji ich stylizacji przynoszą piękny pokaz umiejętności warsztatowych Stefanowskiej w zakresie stylistyki porównawczej. Subtelność analizy stylistycznej, występująca również w rozdziale *Figuralny wykład historii w „Księgach narodu”*, związana jest niewątpliwie z oddziaływaniem wzoru metodologicznego, jaki przyświecał tu autorce. Wymienia ona Ericha Auerbacha jako uczonego, którego pracom zawdzięcza wiele cennych inspiracji metodologicznych, a nawet konkretnych sugestii interpretacyjnych. Istotnie, z pism Auerbacha pochodzi kluczowe dla koncepcji *Ksiąg narodu* zastosowanie pojęcia „figury”, bardzo trafnie wykorzystane przez autorkę, jak również rozróżnienie między biblijną parataksą a retorycznym stylem antyku, czy wreszcie technika wszechstronnej analizy „jednego zdania”.

Jednakże o ile pobudzający wpływ *Mimesis* Auerbacha jest niewątpliwy, o tyle trudno tu mówić o całkowitej zależności Stefanowskiej od świetnego komparatysty niemieckiego. Auerbach wyszedł z tradycji badań stylistycznych Leo Spitzera, odrzucając jednak psychologizyczny aspekt jego metody, poszukiwał punktu odniesienia dla wyników swych przenikliwych analiz w strukturalnie pojętej koncepcji kultury epoki. Stefanowska robi niewątpliwie krok naprzód w kierunku unaukowania tej techniki badawczej, rozbudowując moment syntezy historycznej przez włączenie interpretacji ideologicznej, niejednokrotnie zartętej czy wprost pominiętej u Auerbacha.

Kompozycja *Historii i profecji* odpowiada strukturalistycznemu punktowi widzenia autorki. Analizę cechuje całościowe widzenie problematyki, eksponuje ona dialektyczną jedność stylu myślenia i ukształtowania materiału językowego, genezy i historycznej funkcji utworu. Stąd świetność stylistycznego opisu w *Historii i profecji*: odkrywczy, pełen bystrych spostrzeżeń, nie przeradza się on nigdy w jałową rejestrację „chwytów”, służy rzeczywiście „wytłumaczeniu założeń” utworu.

Stefanowska oderwała się od istniejących w tradycyjnej polonistyce przykładów analiz stylistycznych *Ksiąg*. Nie przejęła od Kleinerera jego koncepcji oralnego stylu *Ksiąg* i związanej z tym założeniem tezy o doniosłości paralelizmu i rytmizacji prozy Mickiewicza. Pominąwszy pozytywne argumenty autorki przemawiające za rozważaniem utworu w ramach konwencji „literatury pisanej”, nierównie płodniejsza koncepcja wykładu figuralnego i stylu profetycznego kazała jej na innej płaszczyźnie rozważać parataksę u Mickiewicza. Stefanowska odcięła się teraz już całkowicie od sugestii Kubackiego na temat elementów parodii w stylu *Ksiąg*. Dla satyrycznych konceptów i paronomazji znalazła wzory w staropolskich, ale traktowanych serio stylizacjach biblijnych.

Zasadnicza koncepcja stylu *Ksiąg* uległa również pewnej zmianie w stosunku do dawnych prac autorki. Jeszcze wyraziściej podkreśla teraz Stefanowska tęzę o organicznej jedności *Ksiąg*, choć równocześnie wyraźniej też widzi różnorodne napięcia i opozycje wewnętrzne, istniejące w tym niezwykłym utworze: napięcie, jakie wywołuje próba pogodzenia, czy raczej podporządkowania problematyki religijnej — idei narodu, napięcie między publicystyką a profesją, patosem a codziennością, prostotą a wieloznacznością, anegdotą a jej wykładem, romantycznym myśleniem a staropolską normą stylową. W tym kontekście poważnemu pogłębieniu uległa analiza dyskredytowanych dawniej przypowieści *Ksiąg pielgrzymstwa*. Autorka w dalszym ciągu traktuje je jako struktury o równowadze nieustalej, odbijające wewnętrzne napięcia całości, bardzo jednak interesująco ukazuje ich niezmiernie doniosłe funkcje w utworze, służące podkreśleniu jego jedności; wnoszą tu one element profetycznego optymizmu i maksymalizmu etycznego oraz wzmacniają wrażenie prostoty przez nagromadzenie motywów życia codziennego.

Rehabilitacja przypowieści idzie w parze z pewnym przesunięciem, jakie nastąpiło w stosunku Stefanowskiej do badanego utworu. Zdaje się ona teraz cenić go nierównie wyżej, jak gdyby wnikliwa analiza jego struktury ideowo-artystycznej odsłoniła jej nie dostrzegane dotąd wartości.

System wartościowania przyjęty przez Stefanowską zakłada ocenę utworu nie tylko z punktu widzenia jego roli historycznej, ale i walorów, jakie zachował dla współczesnego człowieka. Gorąca pozytywna ocena, jaką *Księgi* uzyskują w *Historii i profesji*, nie opiera się na kryteriach analizy politycznej — rangę ich bowiem niewątpliwie obniżałyby złudzenia ponadpartyjności Mickiewicza, sprzeczności i ograniczenia jego programu.

Stefanowska umie jednak pokazać nowatorstwo i świeżość intelektualną utworu, piękno jego atmosfery moralnej i ideowej. Dzieje się tak — nieco paradoksalnie — dlatego chyba, że autorka wydaje się być całkowicie wolna od nacjonalistycznych mitów i urazów, które niejednokrotnie zaciemniały jasność widzenia dawnych badaczy. Umie wyjaśnić i wskazać historyczne warunki, w których kształtował się specyficzny historyzm utworu, wytłumaczyć wielkość i szaleństwo młodego nacjonalizmu. Umie też dostrzec i ukazać w *Księgach* te elementy, które stanowią o trwałości wartości kultury romantycznej. W *Historii i profesji*, książce stylistycznie tak powściągliwej, tak pozornie chłodnej i obiektywistycznej, płynie bowiem podskórny nurt głębokiego zaangażowania ideowego. I to także, obok metodologicznego nowatorstwa, obok dyscypliny i uczciwości naukowego myślenia, stanowi o wartości tej świetnej pracy.

Maria Zmigrodzka

Władysław Madyda, MOTYWY ANTYCZNE W POEZJI LEOPOLDA STAFFA. Wrocław—Warszawa—Kraków 1962. Zakład Narodowy imienia Ossolińskich. Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, s. 130, 2 nlb. Polska Akademia Nauk — Oddział w Krakowie. Prace Komisji Filologii Klasycznej. Nr 3.

Mistrza widziałem w Krakowie, gdy się zmierzchały gołębie,
dzwony, chmury i szyldy, lekki był krok Leopolda,
który, jak zwykły śmiertelnik, niosąc gałązkę jaśminu,
wracał znad Wisły do domu, Apollo polskiej poezji¹.

¹ K. I. Gałczyński, *Leopold Staff*. W tomie zbiorowym: *Księga pamiątkowa ku czci Leopolda Staffa. 1878—1948*. Warszawa 1949, s. 26.